

Emocji ciąg dalszy... bo oto na scenie pojawia się - jedyny w całym teście - producent, który wyspecjalizował się w produkcji subwooferów do tego stopnia, że nie proponuje niczego innego. Aby utrzymać się z tak wąską ofertą, a jednocześnie mieć renomę i nie być firmą niszową, trzeba się naprawdę postarać.

Jak udowodnić, że na subwooferach znamy się lepiej niż inni? A może sugeruje to już sam fakt, że nie robimy niczego innego...? Trzeba jednak zaproponować coś specjalnego, coś konkretnego, a nie tylko „filozofię specjalizacji”. Tym czymś jest w REL-u gniazdo Speakon, którym możemy do subwoofera dostarczyć sygnał z wyjść głośnikowych – wzmacniacza stereofonicznego czy amplitunera. To jeszcze nic nadzwyczajnego, ale gdy inni producenci rekomendują podłączenia niskopoziomowe (RCA ew. XLR), często w ogóle rezygnując z instalowania wejść wysokopoziomowych, to REL takie podłączenie rekomenduje (oczywiście gdy mówimy o sygnale innym niż LFE, który pojawia się tylko na wyjściach niskopoziomowych amplitunera czy procesora AV). Zawsze warto wspomnieć, że dostarczenie sygnału w taki sposób nie obciąża zewnętrznego wzmacniacza – wejścia wysokopoziomowe w subwooferze (w tym przypadku Speakon) mają bardzo wysoką impedancję wejściową, która ogranicza przepływ prądu; przyłożone wysokie napięcie (oczywiście nie 220 V...) służy do sterowania zawsze działającego w subwooferze aktywnym wzmacniacza. W komplecie z każdym REL-em pojawia się więc specjalny, podwójny przewód głośnikowy / przejściówka, zakończo-



Głośnik T-5 nie jest duży – „tylko” 20-cm – ale grubym zawieszeniem i sztywną membraną robi dobre wrażenie. Zarówno T-5, jak i mniejszy model T-Zero to konstrukcje z obudową zamkniętą.



relegancik REL T-5

na z jednej strony zbierającym obydwie kanały tykiem Speakon. Jak wspomniałem, wszystko to na nic, gdy używamy subwoofera w regularnym systemie kina domowego, ale REL kładzie nacisk na muzyczne talenty swoich subwooferów i namawia, aby za ich pomocą dokonywać zdecydowanych, a niekoniecznie bardzo kosztownych upgrade'ów systemów stereo, w których działają głośniki niezbyt mocne na basie, głównie podstawkowe – zamiast je wymieniać na większe, wystarczy dokupić subwoofer.

Obok Mission MS300, REL T-5 jest najmniejszym subwooferem w tym teście, ale bardziej eleganckim od rywala, wręcz luksusowym



Wejście Speakon to specjalność kuchni REL-a – pozwala dostarczyć sygnał z wyjść głośnikowych wzmacniacza (odpowiedni kabel-przejściówka w komplecie) i niezależnie podłączyć sygnał LFE do jednego z gniazd RCA.

– zresztą wykończeniem w lakierze fortepianowym „kasuje” całą konkurencję w oczach tych, którzy wciąż są zakochani w „piano blacku”. Dostępna jest też wersja biała, zdobywająca coraz większą popularność. Że mały? To chyba dobrze. A jak chcemy większy, to w serii T znajdują się nawet dwa większe – T-7 i T-9; co ciekawe, jest też mniejszy – T-Zero. Wszystkie wyglądają podobnie, ale mają różne systemy akustyczne – dwa większe wykorzystują membrany bierne, dwa mniejsze – obudowy zamknięte. T-5 pracuje z 20-cm głośnikiem, T-Zero – z 17-cm. Głośnik jest zawsze umieszczony w dolnej ściance, dzięki czemu w T-5 (a także w T-Zero) front jest „czysty”; górną ściankę ozdobiła tabliczką z logo, satynowaną podobnie jak nóżki i płyta wzmacniacza wraz z jego radiatorem – T-5 jest naprawdę śliczny, a przy tym w kształtach nowocześnie minimalistyczny.

REL T-5

CENA: 2000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Niewielki i luksusowy – wykończony w lakierze fortepianowym, z eleganckimi aluminiowymi dodatkami. 8-calowy przetwornik w obudowie zamkniętej schował się na dolnej ściance.

FUNKCJONALNOŚĆ

Pełen zestaw przyłączeniowo-regulacyjny, wejścia wysokopoziomowe, rekomendowane przez firmę, w nietypowym standardzie Speakon (przejściówka w komplecie). Dość wąski zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej.

PARAMETRY

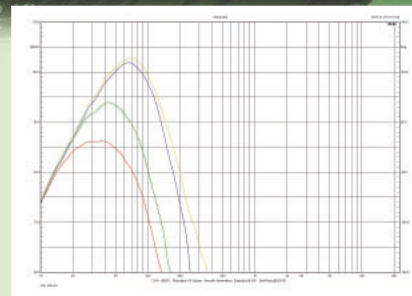
Przy najniższym filtrowaniu uzyskujemy ekstremalnie niską dolną częstotliwość graniczną (15 Hz), chociaż w ten sposób głośno nie zagramy. Najlepszym kompromisem jest ustawienie pokrętła w pozycji środkowej.

Laboratorium REL T-5



Subwoofer REL-a oglądany również od tyłu prezentuje się efektownie – zainwestowano w satynowane płyty wzmacniacza, dopasowanej wymiarami do tylnej ścianki. Na tym tle nawet surowy radiator wygląda dobrze.

Charakterystyki są nietypowe, przy wyższych ustawieniach górnej częstotliwości granicznej (filtrowania) spadek -6 dB na lewym zboczcu, określający dolną częstotliwość graniczną, również przesuwa się wyraźnie (ustalany względem szczytu odpowiedniej charakterystyki); dla najniższej pozycji regulatora jest to ekstremalnie niskie 15 Hz (absolutny rekord testu), dla najwyższej – 35 Hz (wcale nie najgorzej); w dodatku zawsze poniżej tak ustalonej częstotliwości granicznej nachylenie zbocza jest relatywnie łagodne – typowe dla obudowy zamkniętej 12 dB/okt. Nie tylko REL stosuje obudowę zamkniętą, ale inaczej niż w większości subwooferów tego typu (a kilka ich jest w tym teście), REL nie wprowadza ani korekcji podnoszącej poziom do ustalonej częstotliwości, ani filtrowania subsonicznego poniżej tej częstotliwości; widzimy więc „naturalną” charakterystykę obudowy zamkniętej, opadającą przy najwyższym filtrowaniu już od 70 Hz, którą może modyfikować tylko



Rys. 1. Charakterystyki dla skrajnych i środkowej pozycji regulatora górnej częstotliwości granicznej oraz charakterystyka dla trybu LFE.

filtrowanie dolnoprzepustowe, przesuwające szczyt wierzchołka w lewo, ale jednocześnie w dół – stąd zmieniający się poziom odniesienia dla ustalania spadku -6 dB. Na prawym zboczcu częstotliwość graniczna jest regulowana w dość wąskim zakresie 70–110 Hz (oznaczenia przy pokrętle – 30 – 120 Hz...), do tego dochodzi jeszcze, sięgająca tylko 10 Hz dalej, charakterystyka LFE.

Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]	15-35
Zakres regulacji filtrowania (-6 dB) [Hz]	70-110
Poziom maksymalny (1 m) [dB]	112
Wymiary (WxSxG) [cm]	27 x 30 x 30
Masa [kg]	12